



W poniedziałek w godzinach wieczornych polska delegacja partyjno-rządowa złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na wzgórzu Awała pod Belgradem.

Na zdjęciu: Władysław Gomułka składa wieniec w imieniu delegacji polskiej. CAF - Matuszewski

7 kandydatów na fotel prezydenta Francji

PARYŻ PAP. We wtorek o północy upłynął termin rejestracji kandydatów w związku z wyznaczonymi na 5 grudnia br. wyborami prezydenckimi we Francji. Kandydatów jest ostatecznie siedmiu. Na pół godziny przed upływem terminu rejestracji zgłoszona została kandydatura M. BARBU. 58-letni Barbu jest nową figurą na przedwyborczym horyzoncie. Prasa nie jeszcze o nim nie pisała.

W hitlerowskim stylu Pogrożki odwetowców

BONN PAP. 84-letni przewodniczący kościoła ewangelickiego Westfalli, Ernst WILM, otrzymał szereg listów z pogrozkami, utrzymanymi w najgorszym stylu hitlerowskim za to, że poparł on tezy znanego memorałisty EKD w sprawie przesiedleńców i granicy na Odrze i Nysie.

Jeden z listów skierowanych do Wilma brzmi: „Zdrajco, podziurawimy cię drutami jak sito. Nasz plucet tu jest już nadszany, zostaniesz zastrzelony”. „Wszystkich was wysłać trzeba do obozu koncentracyjnego”.

„Śmierć Eleonory” ???

Johnny Hallyday i Sylvie Vartan wręczą w Paryżu nagrody za przepisy na cocktaile z polskiej „Wyborowej”

PARYŻ PAP. Oryginalny konkurs na cocktail sporządzony w połączeniu z polską wódką wyborową zorganizowany został we Francji staraniem przedsiębiorstwa Agence Dupuy, zajmującego się informacjami kół handlowych o zaletach różnych produktów zarówno francuskich jak i importowanych. Po wyselekcjonowaniu 75 recept na cocktail odbyło się posiedzenie „jury” w skład którego wchodziły także znane i popularne osoby, jak m. in. Blaudy BELMONDO — zona słynnego gwiazdora francuskiego ekranu, rysownik Jean EFFEL, utubiona speakerka paryskiej telewizji Catherine LANGAIS, a wreszcie przedstawiciele organizacji hotelarzy, barmanów i restauratorów. Sąd konkursowy przyznał trzy nagrody ufundowane przez centralne „Bollinger” eksportującą naszą wódkę wyborową. Prix d'honneur — to tygodniowa wycieczka samolotem do Polski dla dwóch osób, druga nagroda stanowi kryształowa karafka z kiełbaskami, zaś trzecia 3-litrowa butla wódki wyborowej. Rozdanie nagród odbędzie się w nadchodzący piątek w najelegantszym hotelu „Crillon” przy Placu Zgody, w obecności zaproszonych na cocktail wielu osobistości i dziennikarzy. Wręczenia nagród dokonają mający sławy piosenki francuskiej — Johnny HALLYDAY i jego małżonka Sylvie VARTAN.

Delegacja PRL w stolicy Macedonii

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz honorowymi obywatelami Skopje

BELGRAD PAP. WE WTOREK o godz. 9.45 rozpoczęły się w Belgradzie rozmowy polsko-jugosłowiańskie. W pierwszym dniu rozmów obie strony omówiły zagadnienia związane z dalszym rozwojem stosunków wzajemnych, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej. W trakcie rozmów dokonano również wymiany poglądów na temat interesujących obie strony problemów międzynarodowych.

BELGRAD PAP. W środę w trzecim dniu wizyty w Jugosławii polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem Władysława GOMUŁKI i Józefa CYRANKIEWICZA zwiedza stolicę Macedonii, Skopje. Program pobytu przewiduje wizytę w największym w Macedonii kombinacie chemii organicznej oraz zwiedzanie miasta. Na koncercie ludowego zespołu pieśni i tańca goście z Polski będą mogli zapoznać się z folklorem tego regionu.

Bońscy przesiedleńcy dziękują papieżowi

BONN PAP. Prasa zachodnio-niemiecka, powołując się na depesze agencji DPA z Rzymu, donosi o rozmowach, jakie przeprowadził we wtorek rano w Watykanie sekretarz stanu w bońskim ministerstwie do spraw przesiedleńców, dr NAHM i przewodniczący związku przesiedleńców NRF, dr JAKSCH, z jednym z członków dyplomatów watykańskiego sekretariatu stanu — mgr Agostino CASAROLI.

Jaksch i Nahm wraz z innymi członkami prezydium zachodniemieckiego związku przesiedleńców przybyli w poniedziałek do Rzymu, aby podziękować papieżowi za pomoc, jakiej Watykan udzielił przesiedleńcom. Okazja ta temu będzie we środę podczas specjalnej audiencji u papieża.

Najważniejsze w czasie wizyty naszej delegacji w Skopje będzie jednakże to wszystko, co wiąże się z jego działaniami po tragicznej katastrofie — trzęsieniu ziemi 26 lipca 1963 r. Jak wiadomo, Polska była wśród krajów, które pierwsze pospieszyły z pomocą w obliczu tragicznych skutków katastrofy żywiołowej, która zniszczyła miasto i spowodowała śmierć ponad tysiąca jego mieszkańców. Cenne okazały się nie tylko dary społeczństwa polskiego dla tych co ocalał i nie tylko nasza pomoc materialna. Polska, która przez długie lata odbudowywała z ruin Warszawę i inne miasta zniszczone przez hitlerowców, wykształciła kadry fachowców mających ogromne doświadczenie w tej dziedzinie. Nie dąwnego, że polskie projekty legły u podstaw obecnego planu urbanistycznego odbudowy Skopje, a przedni naczelny architekt Warszawy, Adolf CIBOWSKI, mianowany został pełnomocnikiem do spraw opracowania tego planu.

W CZERAZ w Szczecinie odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju. W plenum wziął udział i sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK. W toku obrad dokonano odznaczenia pamiątkową odznaką „Gryfa Pomorskiego” Komandora J. SZCZYSNEGO, Kazimierza ZIEBE, Edmunda KAŚA i kpt. Kazimierza SYBĘ — długolentych działaczy Ligi Obrony Kraju. Siedmiu działaczy LOK odznaczono Odznakami Tysiąclecia. Ponadto wręczono ponad 30 honorowych Odznak LOK. Honorową Odznakę LOK wręczono wiceministrowi i sekretarzowi KW PZPR, posłowi Antoniemu WALASZKOWI.

Na naszym zdjęciu: prezydium plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju. (wyt)

Fot. St. Cieślak

Władze Macedonii postanowiły przyznać Władysławowi GOMUŁCE i Józefowi CYRANKIEWICZOWI honorowe obywatelstwo Skopje. Uroczystość nadania tego obywatelstwa ma nastąpić na specjalnym posiedzeniu Skupszczyzny (Zgromadzenia Narodowego) Republiki Macedonii w środę.

Trzecia radziecka rakietą na Wenus

MOSKWA PAP. Związek Radziecki wysłał we wtorek w kierunku Wenus jeszcze jedną stację międzyplanetarną „Wenus-3”.

Pierwsza radziecka sonda wenusjańska wystartowała 12 lutego 1961 r. Wehikul ten minął Wenus w odległości 100 tys. kilometrów od jej powierzchni.

Ben Bella czuje się dobrze

ALGIER PAP. Algierski tygodnik „Jeune Afrique” powołując się na źródła zbliżone do Sekretariatu Generalnego Narodów Zjednoczonych donosi, iż algierski minister spraw zagranicznych BUTEFLIKA ponownie mował sekretarza generalnego ONZ, że „BEN BELLA czuje się dobrze i jest traktowany z szacunkiem na równym bytemu prezydentowi republiki”.

Napięcie nadal poważne

Czy powstanie emigracyjny rząd Rodezji?

LONDYN PAP. NAPIĘCIE w krzyżysie rodezyjskim wciąż jest poważne. We wtorek wieczorem W. Brytania zażądała ponownego zwołania Rady Bezpieczeństwa, której posiedzenie ma odbyć się w środę o godz. 20 czasu gmt.

Agencja Reutersa pisze, że W. Brytania zwróciła się do swych partnerów z Unii Zachodnio-Europejskiej z prośbą o zastosowanie sankcji gospodarczych wobec Rodezji.

KAIR PAP. Kairski korespondent agencji TANJUG w komentarzu poświęconym konferencji przedstawicieli ZRA,

Zambii, Tanzanii, Kenii i Ugandy, która rozpoczęła się w piątek w Addis Abebie, przewiduje, że zajmie się ona utworzeniem emigracyjnego afrykańskiego rządu Rodezji, reprezentującego ludność afrykańską, któremu kraje OJA udzielią wszelkiej pomocy politycznej, materialnej i wojskowej.

BONN NIE CHCE UCZESTNICZYĆ W SANKCJACH PRZECIWO RODEZJI

BONN PAP. Rząd boński — jak donosi agencja ADN — nie chce uczestniczyć w sankcjach gospodarczych przeciwko rasistowskiemu rządowi SMITHA w Rodezji. Wynika to z oświadczeń złożonych we wtorek przez rzecznika rządu, von HASEGO oraz rzecznika bońskiego MSZ.

ALGERIA WYSŁE OCHOTNIKÓW DO RODEZJI

ALGIER PAP. Algierski minister spraw zagranicznych, BUTEFLIKA, oświadczył, że Algieria wysła ochotników i broni do Rodezji. Gotowa jest również szkolić i wyszkolić żołnierzy rodezyjskich, występujących przeciwko rządowi Smitha.

Antyrasistowski projekt

WASZYNGTON PAP. Prezydent JOHNSON oświadczył we wtorek wieczorem, że w przyszłym roku wystąpi z projektem ustawy, która ma zapobiec sądzemu Murzynów przez ławy przysięgłych złożone wyłącznie z białych.



Fot. St. Cieślak

Solidarność młodzieży całego świata

Międzynarodowy Tydzień Studenta

Centralne uroczystości w Szczecinie

CAŁY wczorajszy dzień przebiegał w środowisku studentów i naukowców Szczecina pod znakiem różnorodnych imprez i spotkań z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, wczoraj w godzinach przedpołudniowych, po zwołeniu Politechniki Szczecińskiej, członek Rady Państwa Eugenia KRASSOWSKA, która przybyła na te uroczystości, w towarzystwie przedstawicieli Rady Naczelnej ZSP, Ogólnopolskiego Komitetu Studentów Zagranicznych oraz Naczelnej Rady TRZZ wzięła udział w spotkaniu z władzami wyższych uczelni Szczecina oraz aktywnym studentami. Podczas spotkania, które odbyło się w klubie „Kontrasty” — E. Krassowska wręczyła 11 działaczom ZSP odznaki Tyśiąclecia Państwa Polskiego.

Po południu wiceprzewodniczący Prezydium WRN — W. ŚLEDZIŃSKI przyjął grupę aktywistów organizacji studenckich i odznaczył 4 zastępujących działaczy studenckich pamiętko wia odznaką „Gryfa Pomorskiego”.

Uroczysta akademія w sali Filharmonii Szczecińskiej była kulminacyjnym punktem wczorajszego programu. Na akade-

mię przybyli: członek Rady Państwa — Eugenia KRASSOWSKA, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Antoni WALASZEK, sekretarz KW PZPR — Henryk HUBER, posłowie na Sejm, przedstawiciele władz państwowych Szczecina, rektorzy i przedstawiciele senatów wyższych uczelni. W akademii uczestniczyli także: attaché kulturalny ambasady ZSRR w Warszawie — J. RYNDIN, konsul generalny CSRS w Szczecinie — J. KOSINER, konsul generalny NRD w Gdańsku — G. ACKERMANN oraz wicekonsul ZSRR w Szczecinie — W. FIODOROW oraz liczni studenci naszych wyższych uczelni.

Po otwarciu akademii przez wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej ZSP w Warszawie — W. KLIMCZAKA, głos zabrał I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK. Pozdrowił on młodzież akademicką naszego miasta, stwierdzając, że dobrą tradycją obchodów Tygodnia Studenta jest powiązanie ich z aktualną problematyką kraju i regionu. Tegoroczne obchody przebiegają pod hasłem XX-lecia nauki polskiej i szkolnictwa wyższego na Ziemiach Zachodnich. Mówca podkreślił również duży dorobek trzech wyższych uczelni Szczecina w minionym 20-leciu. Uczelninie też wykształczyli już ponad 10 tys. inżynierów, lekarzy i specjalistów rolnictwa.

Przemawiając do zebranych członków Rady Państwa — E. KRASSOWSKA wskazała, że młodzież akademicka na Ziemiach Zachodnich i całego kraju dojrzała do samostanowienia w nauce i społecznym zaangażowaniu. Utworzyła potęgę naszej socjalistycznej ojczyzny. Zebrana na akademii młodzież serdecznie przyjęła wystąpienie AHMEDA SAADI SAMANA z Iraku, przedstawiciela w imieniu studiującej w Polsce młodzieży za granicą. Na zakończenie akademii zebrani przyjęli rezolucję, w której studenci Polski Ludowej pozdrawiają studentów krajów socjalistycznych i całego świata. Rezolucja wyraża również do akcii protestacyjnej przeciwko wojnie w Wietnamie i rasistowskim rządowi Smitha w Rodezji Południowej.

Polska-Jugosławia

WARSZAWA PAP. „Jugosławia — Polska, dane porównawcze” — to tytuł publikacji, którą przygotował GUS w związku z wyjazdem naszej delegacji partyjno-rządowej. Nie przypadkowo pierwsza tablica tej niewielkiej książeczki mówi o stratach wojennych. Oba kraje straciły w latach 1939—45 wielką część ludności, a także majątku. Z każdego 1000 mieszkańców zginęło w Polsce 220 osób, a w Jugosławii — 108. Straty materialne w każdym kraju szacowane są na ok. 250 mld zł. Dodajmy, że poczyniła ich wojna w i tak skromnym ich majątku. Przed wojną Jugosławia zajmowała jedno z ostatnich miejsc — pod względem rozwoju — w Europie. Na wet zafocana, przedwojenna Polska wyprzedzała ją pod tym względem znacznie. Obecnie dy namika produkcji przemysłowej jest w obu krajach podobna — z tym, że w Jugosławii jest ona o kilka procent wyższa, nieco szybsze jest także tempo wzrostu dochodu narodo-

W części artystycznej akademii wystąpił owacyjnie przyjmowany chór Politechniki Szczecińskiej i orkiestra Filharmonii Szczecińskiej pod dyrekcją W. PAWŁOWSKIEGO.

Wieczorem E. Krassowska oraz goście przybyli na uroczystości z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta zostali przyjęci przez przewodniczącego Prezydium MRN — H. Żukowskiego. (Boz)

Członek Rady Państwa — Eugenia Krassowska spotkała się wczoraj z młodzieżą akademicką i władzami studenckimi uczelni. Na zdjęciu: studenci witają swojego gościa w klubie „Kontrasty”. Foto: St. Cieślak



A oto produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych na 1 mieszkańca (na pierwszym miejscu — Polska): energia elektryczna — 1303 i 736 kWh, stal — 275 i 87 kg, kwas siarkowy — 32 i 25 kg, cement — 281 i 157 kg, celuloza — 10 i 11 kg, cukier — 57 i 18 kg. Tam, gdzie dziś notuje się dwukrotną

Liczy w górę!

naszą przewagę, w 1955 r. była ona 3 albo i 4-krotna. Tak np. w produkcji kwasu siarkowego w 1955 r. wytwarzano go w Jugosławii 4-krotnie mniej niż u nas, zaś wskaźniki (na 1 mieszkańca) prawie się wyrównują. Jugosławianie produkują więcej żelaza niż 1 mieszkańca — 357 kg wobec 481. Mniej natomiast miedzi (dwukrotnie) i miedzi. Płony pszenicy z ha są u nas o 1 q wyższe (12,7 w 1954 r.), natomiast Jugosławianie osiągała lepsze plony buraków cukrowych (309 q z ha wobec 233 u nas). Używamy trochę więcej na wozów szlacheckich, mamy także więcej traktorów, tylko w

Mróz w całym kraju

Gołoledź na drogach

WARSZAWA PAP. W ciągu ostatniej doby w znacznej części kraju było pogodnie, przy temperaturze od minus 2 do ponad minus 10 st. Niewielkie opady śniegu występowały w województwach — krakowskim, katowickim, wrocławskim, opolskim, gdańskim i poznańskim. Mimo że silne śnieżyce ustąpiły, służba drogowa wzmożła wysiłki, aby poprawić warunki ruchu na drogach. Tym bardziej, że na większości z nich była groźna gołoledź. Śliskie nawierzchnie, mało oczyszczone, spowodowały wiele wypadków samochodowych i zatorów na szlakach. Np. w woj. katowickim wydarzył się w ciągu ostatniej doby 11 poważniejszych wypadków samochodowych.

Na drogach publicznych pracowało we wtorek — łącznie — prawie 13 tys. ludzi, ponad 200 różnego rodzaju plugów odcinających i tyśiąć piaskarek. Mimo to przerwy w komunikacji notowano na kilku drogach lokalnych.

Komunikacja PKS zawieszona była we wtorek tylko na 2 liniach w woj. lubelskim.

Observatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało we wtorek rano 19,6 st. mrozu — temperaturę nie notowaną o tej porze roku od wielu lat.

Stolica Tatr wygląda już jak w pełni zimy. Po ulicach jeżdżą sanki. W samym Zakopanem było we wtorek 10 st. mrozu. Mimo dość grubej warstwy śniegu nie ma większych trudności komunikacyjnych; nawet do Morskiego Oka autobusy, PKS kursują normalnie.

Wizyta grupy senatorów USA

WARSZAWA PAP. 15 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy wizyta w Parzy grupą pa członków Senatu USA z przewodniczącym większości demokratycznej w Senacie sen. M. MANSFIELD. Senatorowie: M. Mansfield, G. Aiken, E. Muskie, J. C. Boggs, D. Inouye oraz sekretarz Senatu F. Valen byli gośćmi ambasady Stanów Zjednoczonych. Senatorowie przyjęci zostali przez ministra spraw zagranicznych A. RAPACKIEGO oraz odbyli rozmowę z wiceministrem handlu zagranicznego F. MODRZEWSKIM. Spotkali się oni również z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych prof. St. KULCZYŃSKIM oraz kilkoma posłami. 17 bm. grupa senatorów opuszcza Warszawę, udając się do Moskwy, i szeregu innych stolic.

Filmowcy z Hollywood w Warszawie

WARSZAWA PAP. We wtorek przybyła do Warszawy 4-osobowa grupa przedstawicieli znanej firmy hollywoodzkiej „Columbia Pictures Corporation”: producent Sam SPIEGEL, jeden z najwybitniejszych reżyserów amerykańskich Anatol LITVACK, znany scenarzysta Aleksander TRAUER i szef przedstawicielstwa „Columbia” na Europę Marian JORDAN. Celową wizytę filmowców amerykańskich jest przeprowadzenie rozmów na temat ewentualnej koprodukcji między „Columbia” a polską kinematografią.

TV na cześć 2-milionowego abonenta

WARSZAWA PAP. W najbliższą niedzielę — 21 bm. telewizja nada specjalny program dla uczczenia 2-milionowego abonenta. W programie znajdą się m. in. dwa nowe polskie filmy telewizyjne — „Awiatka” i „Wyszlak”. Pierwszy z nich według powieści Teofila Gautiera w reżyserii Janusza Majewskiego. Geją m. in. Gustaw HOŁOUBEK, Wanda KOZŁEWSKA i Henryk BOKŁOWSKI. Drugi film według powieci Aleksandra Fuśkiana w reżyserii Jerzego Antkiewicza. W rolach głównych: Ignacy GOGOLEWICZ, M. MŁODNICKA i Andrzej ŻARNECKI. Ponadto telewizja zapowiedziała dużo piosenek i rozrywkę.

500 modeli toalet i 9 uroczych modelek

DIORA przybywa do Polski

ZA NIESPEŁNIA 3 tygodnie jeden z najjaśniejszych paryskich domów mody „Christian Dior” zaprezentuje w Warszawie, pod patronatem ambasadora Francji w Polsce, Pierre Charpentiera, swą najnowszą, liczącą 500 modeli kolekcję jesienno-zimową. Stroje — na przed i popołudnie, toalety wieczorowe, płaszcze i futra prezentować będzie uroczysto w Teatrze Paskazy odśbada we 2, 4 i 6 grudnia w Sali Kongresowej. W ciągu tych trzech dni przewidzianych jest 6 pokazów, a tym razem specjalny dla prezydentów przemysłu lekkiego. „Christian Dior” czyni ostatnie przygotowania do podróży. Wraz z modelkami przyjedzie do Warszawy obfitym bagaż — kilkadziesiąt kufków, jank rakowiczów, paski, torbki oraz osobny kufer kapeluszy.

Z boćianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
S/S „JEDNOCIE ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.
S/S „JELCZ” — z Danii pod balastem.
M/S „WROZKA” — z Goeteborga pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
S/S „KOPALNIA ZABRZE” — do Włoch z węglem.
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOCIE ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.

KOLIZJA M/S „INA”
W czasie ostatniej podróży do Londynu 19 bm. w nocy w gęstej mgie statek PZM m/s „INA” zderzył się na wysokości St. Tibury z statkiem bandery holenderskiej m/s „REDWARBLER”. M/s „INA” nieznacznie uszkodził dziób, jednakże bez dokonania napraw za granicą o własnych siłach powrócił do Szczecina i obecnie wyładowuje przy nabrzeżu Rumiańskim. Uszkodzenie było tak nieznaczne, że najprawdopodobniej obejdzie się bez zbytecznego postoju na Stoczni Remontowej.

W PORCIE...
...przebywa ponad 50 statków. Przy nabrzeżu Czeszocłowskiem m/s „Ludwik Soliski” zabiera ładunek drobnicy do Indii. M/s „Guilena” (radz) wyładowuje tarcie dla NRD. M/s „Rügen” (NRF) ładuje drobnicę do Afryki, a m/s „Witus Bering” (dth.) — szklino do Szwecji. Przy „Ewie” m/s „Kyciakasi” (Ib.) ładuje rzepak do Włoch. Przy Radzieckim m/s „Brala” (rum.) ładuje czeński cement.

DO SZCZECINA przybył dyrektor Departamentu Portów MZ — inż. Stefan GRUM, który weźmie udział w jutrzejszej Konferencji Samorządu Robotniczego ZPS.

Rekordowy budżet...

PRASA zachodniemiecka od kilku dni rozpisuje się obszernie na temat niedawnego posiedzenia rządu federalnego, na którym rozpatrywano budżet Niemieckiej Republiki Federalnej na 1966 rok.

Niemal cała prasa w NRF poświęca nowemu budżetowi dużo krytycznych uwag, podkreślając przede wszystkim fakt, iż zaplanowany „program oszczędnościowy” najdotkliwiej odczują szerokie warstwy społeczeństwa.

Z wielu obietnic, którymi wobec społeczeństwa posługiwano się w charakterze przysłowionej „kiebasy wyborczej” celem pozyskania sobie głosów we wrześniowych wyborach do Bundestagu, większość nie przeżyła się w rzeczywistość.

I tak np. skreślono z preliminarza budżetowego:

- 260 mln DM uprzednio przewidywanych na cele opieki nad matką,
- 150 mln DM na podwyższenie tzw. renty dla uczniów na dofinansowanie się,
- 265 mln DM jakie dodatkowo otrzymały miały kasy chorych,
- zapowiedzianą dodatkową dopłatę do funduszu rent,
- kwotę na 7 proc. podwyżkę plac dla urzędników państwowych, która albo obniżona zostanie o kilka procent, lub odroczona o rok,
- 50 mln DM dotacji przewidzianej na osadnictwo wiejskie,
- o 220 mln marek zmniejszone dotacje na rozwój budownictwa mieszkaniowego,

Równocześnie wprowadzone zostaną podwyżki podatków i taryf celem utrzymania równowagi budżetowej.

Celem uspokojenia opinii publicznej, federalny minister skarbu, Dahlgren, podał do wiadomości, że skreślenia dokonano także w budżecie Ministerstwa Obrony i to o 900 mln

DM, czyli że resort ten będzie w 1966 r. dysponował sumą 17,5 mld marek. Nie dodał on jednak, że budżet Ministerstwa Obrony jest w rzeczywistości znacznie wyższy, gdyż wiele jego pozycji ukrytych jest w budżetach innych resortów. W 1961 r. budżet federalnego Ministerstwa Obrony wynosił 12,4 mld DM, od tego czasu wzrosł oficjalnie o 5 miliardów, a to w wyniku nasilającej się z każdym rokiem rozbudowy Bundeswehry i jej potencjału zbrojeniowego.

Rekordowy budżet Republiki Federalnej na 1966 rok uderzy po kieszeni głównie masy pracujące. Pierwszą gorzką pigułkę zaaplikował już kilka dni temu sam kanclerz Erhard, apelując do nich o zaciskanie pasa, gdyż rząd będzie zmuszony podjąć szereg „niepopularnych postanowień polityczno-gospodarczych”.

PIOTR KOZŁOWSKI (ZAP)

ZRA

DLA DZIECI

W szybkim tempie wzrasta ludność Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Co roku przychodzi tam na świat 800 tysięcy nowych obywateli. Na urzędzonej niedawno w Kairze wystawie przemysłowej zwiędzający ze szczególnym zainteresowaniem oglądali modele nowoczesnych wózków i mebli nowo dla dzieci.

NOWA STOCZNIA

Na wybrzeżu Morza Śródziemnego, w Aleksandrii, buduje się największą na Bliskim i Środkowym Wschodzie stocznice. Z pochylmi będą tu schodzić co roku statki morskie o łącznej wyporności 50 tysięcy DWT.

NOWE I STARE

Imponujący jest rozwój budownictwa w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Jeszcze do niedawna mówiono, że starych domów i ruder jest w Kairze nie mniej niż piasku i kurzu. Dziś w centrum stolicy i w Helipolis wrosły uspaniałe, supernowoczesne drapacze chmur. Do najpiękniejszych gmachów należy hotel Hilton, cały z betonu i stali, z frontonem ozdobionym hieroglifami.

2 dnia na dzień Bezdroża Indonezji

Coraz więcej znaków zapytania napuśsa się każdemu, kto czyta codzienne, monotone już w pewnym sensie informacje o arestowaniach i czyszczeniach w Indonezji. Jak długo może trwać sytuacja, w której przywódca i jego — w powszechnym przekonaniu sympatyzujący z lewicą — minister spraw zagranicznych Subandrio wzywają do spokoju, zgody narodowej i powołują na szczytne hasła indonezyjskiej rewolucji — a jednocześnie tysiące podejrzanych o sympatie do „ruchu 30 września” wędruje do więzień. Armia rządzi i nie ma co do tego najmniejszej wątpliwości.

Zastanawia pozycja przywódcy Sukarno. Uważano go na początku za „więźnia stanu” armii, który wprawdzie ma swobodę zabierania głosu — ale nie rozporządza żadną siłą mogącą wykonać jego rozkazy. Ale z czasem zaczęło się nasuwać pytanie: dlaczego przywódca nie odwoła się o poparcie do narodu, którego popularnością cieszy się przecież i który nie odmówiłby mu takiego poparcia, uwalniając go od zależności, od przywódców armii? Jeśli kieruje się obawą przed wojną domową, to jest to spójniona obawa. Hasło do wojny domowej dała w Indonezji właśnie armia, a krwawe zajścia na Jawie i na Celebesie były tego przykładem. Jeśli zaś obawia się o losy indonezyjskiej rewolucji, jeśli sądzi, jak mówił o tym niedawno, że imperialistyczne ośrodki próbują wykorzystać to, co się obecnie dzieje, dla swych interesów — to przecież nie bardziej nie zagraża rewolucji, ani też nie bardziej nie sprzyja imperialistycznym planom, jak angażacja na KPI, rozpetany przez kółka wojskowe terror przeciw organizacji lewicowej.

Tak wygląda sytuacja dziś. A co będzie jutro? W tej chwili w Indonezji, która stanowiła poważny czynnik w trzecim świecie, przestała się w nim praktycznie liczyć, przyczynając się tym samym do dalszego osłabienia antykolonialnego frontu. Stało się to wszystko w niespełna półtora miesiąca. A przyszłość, przynajmniej najbliższą, nie rokuje szans powrotu tego kraju do niedawnego znaczenia i pozycji w świecie. (Z.A.)



17 listopada Międzynarodowy Dzień Studenta

17 LISTOPADA 1939 roku na ulicach Pragi popłynęła studencka krew. Manifestująca przeciwko hitlerowskim okupantom młodzież akademicka zaatakowała faszystowską policję: dziewięciu studentów zostało zabitych, dwa tysiące uwięziono w obozach koncentracyjnych. Tego samego miesiąca aresztowano i wywieziono do obozów niemieckich 183 profesorów polskich z Uniwersytetu Jagiellońskiego. To były początki systematycznie wzmagających się represji okupanta wobec młodzieży, studentów, pracowników nauki, inteligencji. Celem tego terroru było świadome niszczenie najbardziej żywotnych sił podbitych narodów.

Geneza uroczystości obchodzonego przez młodzież studencką Dnia Studenta były właśnie owe tragiczne wydarzenia, jakie rozegrały się przed 28 laty na ulicach Pragi. Święto to proklamowało w 1941 roku Światowa Rada Studencka w Londynie, reprezentująca młodzież akademicką wszystkich krajów koalicji antyhitlerowskiej, w tym również Polski.

Na całym świecie młodzież studencka łączyła się do grup najbardziej wrażliwych na krzywdę społeczną, walczą o pokój i postęp społeczny, o odpowiadającą godności ludzkiej, warunki życia i nauki. Studenci są integralnie związani z całością stosunków politycznych i społecznych swojego kraju. Doskonale zdają sobie sprawę, że postęp naukowy wtedy tylko służy ludzkości, gdy towarzyszy mu postęp społeczny i polityczny.

Dla 250-tysięcznej rzeszy naszej młodzieży akademickiej Międzynarodowy Dzień Studenta jest świętem solidarności ze studentami wszystkich kontynentów, którzy walczą o zlikwidowanie ognisk wojny, o postęp, prawo do nauki, demokrację, tyżyczą szkolnictwa wyższego, którzy pragną pełniej i radośnie przyswajać to, co młodym ludziom przyniosła lata studium. (E. L.)

Ostrożnie z potasem
Amerykański urząd kontroli leków i żywności wprowadził zarządzenia ograniczające ostro stosowanie potasu, który w formie tabletek dodaje się zwykle do środków moczopędnych w kuracji oedematu. Stwierdzono bowiem bardzo częste występowanie krwotoków, krwotocznych perfekcji i lekkich spowodowane potasem...

Cztery pokolenia Polonii

DZIEWIĘĆ kilometrów od stolicy administracyjnej Lollandii — Maribo, leży kilkutyściana wieś Saks-köbing. Pośrodku rynku wznosi się tu osobliwy monument. Zna go większość zamieszkałych w Danii Polaków, szczególnie tych ze starszego pokolenia. Rzeźba, wykuta w kamieniu, dzieło niejakiego Eichhoffa, przedstawia dwie bosonogie postacie żeńskie ze swą skoskimi związanymi pod brodą chusteczkami na głowach. Z grubsza ciosane korpusy, twa rzeź dziewczęce pełne zadumy, wzrok skierowany jak gdyby błagalnie w stronę horyzontu — to „pamięć polskich dziewcząt”.

paszporty nie polskie, ale rosyjskie, austriackie czy pruskie...

Przyjeżdżali na sezonowe kontrakty i ponieważ zaszkodziła ich wojna, pozostali na stałe. Ilu ich teraz jest razem z potomkami? Półobno około 12 tysięcy. Rozproszyli się po całym królestwie duńskim. W dalszym jednak ciągu największe pozostało ich na „zielonej” Lollandii. Można tu spotkać wieśki, w których co trzeci, czwarty gospodarz to Polak, nie tylko z nazwiska. W dalszym ciągu bowiem, szczególnie ci ze starszego pokolenia, używają na co dzień języka polskiego i pielęgnują stare tradycje. Dziś nie pracują już u duńskich obszarników. Dawno dorobili się własnych gospodarstw i założyli swoje gospodarstwa. Prowadzą je wzorowo, często budując zadziórki sąsiadów duńskich. Dzięki ich pracowitości, zaradności i gospodarności słowo Polak budzi w Danii powszechny szacunek.

Innymi, zachowanymi jeszcze tu i ówdzie pamiątkami ciężkiej wyrobniczej doli polskich robotników sezonowych są na wyspie Lollandii tzw. „stodoły”. Kryły przeważnie słomę, prymitywne, długie domy o olbrzymich izbach, w których polscy robotnicy, nierzadko po 10 osób w jednym pomieszczeniu, odpoczywali po zmojnym dniu spędzonym na burzącej polu. Obecnie część owych „stodoł” służy

jeszcze za mieszkanie... najbliższej sioły Duńczykom, będącom na utrzymaniu państwa.

W tych dniach Polonia duńska, ta rozproszona po różnych miejscowościach Julandii, Fionii i Zelandii i ta skoncentrowana na „zielonej wyspie” — obchodzi swoje szczególne święto — czterdziestolecie istnienia Związku Polaków w Danii.

Złota kartę swojej historii zapisał Związek Polaków w dzielnicy

spotyka się we władzach Związku Polaków w Danii, może tyle zdziwić...

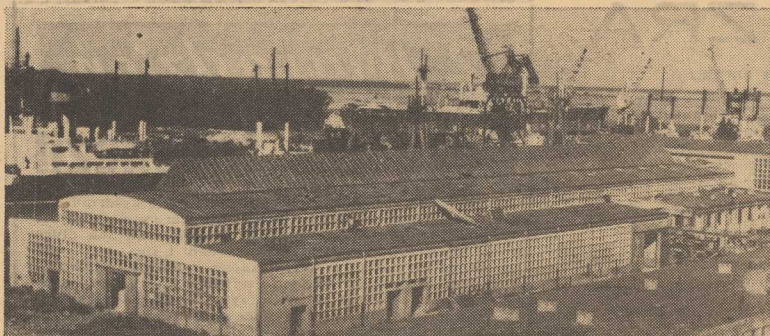
W „Domach Polskich” w Maribo i Nakskov na Lollandii pieczołowicie przechowuje się stara stroje ludowe z różnych regionów Polski. Przywziewają je z okazji odbywanych tu tradycyjnych „polskich” dożynok — dziewczęta i chłopcy, których dziadkowie, urodzili się nad Wisłą, Bugiem czy Sanem.

Niektóre polskie tradycje, jak na przykład dożynki, a przede wszystkim choinka noworoczna, przejmowane są przez miejscową ludność. Mają też polacy na Lollandii swój oddział w miejscowym Muzeum Regionalnym Lollandii w Maribo. Ta stała ekspozycja cieszy się także dużym powodzeniem wśród Duńczyków, budując w nich zainteresowanie i podziw dla polskiego folkloru i sztuki, także współczesnej.

Korespondencja z Danii

To prawda, że dzisiejsza Polska to już nie ten sam co przed wojną młody kraj. O Polsce, o jej życiu kulturalnym i inicjatywach duńska opinia publiczna wie sporo. Ale nie będzie przesadą twierdzić, że dotrymi ambasadorami Polski byli zawsze i pozostaną jeszcze długo przedstawiciele jej Polonii. Swą pracą, gospodarnością, osiągnięciami własnych rąk wyrobili dla swej ojczyzny najlepszą wizytówkę.

STEFAN CIOCHOŃ



Na naszym zdjęciu: nowe inwestycje w Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Fot. A. Weczer

IV Plenum KC PZPR

W SSR - planowanie po nowemu

Po raz pierwszy w Szczecińskiej Stoczni Remontowej na nowych zasadach opracowano tzw. przepustowość tego zakładu i na tej podstawie ustalono założenia inwestycyjne i plan produkcyjny przyszłej pięcioletki. Poczynania te, będą częścią składową planu rekonstrukcji brzozy. Wprawdzie prace nad rekonstrukcją rozpoczęto przed IV Plenum KC PZPR niemniej jednak uchwały tego kierunku zmian w planowaniu i zarządzaniu gospodarką, wywarły na tych poczynaniach olbrzymi wpływ.

Prace nad rekonstrukcją brzozy pozwoliły ustalić wielkość mocy produkcyjnych SSR i stopień ich wykorzystania. Okazuje się, że moce te są wykorzystywane w 76 proc. Analiza ujawniła również wąskie gardła produkcji. Są nimi kadłownia i ślusarnia. Dlatego plan inwestycyjny na najbliższą pięcioletkę przewiduje rozbudowę tych właśnie wydziałów. W porównaniu do planów alternatywnych potrzeby te będą zaspokojone w 70 proc. Poważnie ograniczono inwestycje nieprodukcyjne, m. in. socjalne, narzędziowni, głównego mechanika, głównego energetyka itp. przeuwijając je na okres po roku 1970.

Zjednoczenie Morskich Stoczni Remontowych uzyskało status zjednoczenia wiodącego w przemyśle remontu jednostek pływających. Korzystając z te-

go prawa dokonało bilansu potrzeb remontowych całej floty oraz bilansu mocy produkcyjnych wszystkich stoczni remontowych i warsztatów zajmujących się naprawą taboru pływającego. Prace te pozwoliły ZMSR wyrobić sobie określone zdanie na temat możliwości remontowych w Polsce. Ponadto umożliwiły określenie wielkości eksportu usług remontowych. Jeżeli w 1965 r. przy eksterporcie usług zaangażowanych było 12 proc. ogólnej mocy produkcyjnej, to w 1966 r. można będzie zaangażować już 18 proc., a w roku 1970 aż 30 proc.

Projekt rekonstrukcji brzozy w SSR przewiduje 100-procentowe zwiększenie usług remontowych, wykonywanych w kooperacji z przedsiębiorstwami specjalistycznymi, państwowymi jak i spółdzielczymi. W tym celu Stocznia Remontowa przeprowadziła już rozmowy i skłoniła zainteresowane przedsiębiorstwa do odpowiednich poprawek w ich planach produkcyjnych, po tymczasem używany miernik produkcji globalnej - tony przeliczeniowe, zostanie od 1 stycznia 1967 r. zastąpiony nowym systemem rozliczania produkcji na podstawie „jednostki remontowej”.

Nowy system „jednostki remontowej” wprowadzono eksperymentalnie od 1 stycznia 1965 roku w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Praktyka wykazała jego wyższość w porównaniu do poprzednio stosowanych mierników. Dla zobrazowania co znaczyła „tona przeliczeniowa” nadmienimy, że miała ona różną wartość dla różnych rodzajów remontów, różnych klas, typów statków itp., słowem przebrnięcie przez te swoista krzyżówkę było dość skomplikowane. Posługiwanie się „jednostką remontową” pozwala określić pracochłonność niezależnie od typu i wielkości statku. O ile stocznia potrafi

obniżyć przewidzianą w niej pracochłonność remontu - zarabia, jeżeli nie utrzyma się w normie - traci.

Nowe, większe zadania stojące przed Stoczną Remontową, nowy sposób planowania i zarządzania produkcją stworzyły potrzebę wzmocnienia pionu ekonomicznego i elastycyzowania jego pracy. Jednym z ważnych zadań tego pionu będzie przekształcenie charakteru planowania operatywnego i planowania wydziałowego z technicznego w techniczno-ekonomiczne.

Oczywiście, wraz ze zmianami w planowaniu i zarządzaniu musi być zaznaczony samodzielność przedsiębiorstwa, musi się zwiększyć zakres jego uprawnień.

E. WITUSZYŃSKI

Lekarz w PGR

PGR Przeclaw to jakby „rolnicze przedmieście” Szczecina. 20 minut jazdy samochodem i oto wylatują się już pierwsze domki. W każdą sobotę rano przed jednym z nich czekają ludzie. Czasem jest ich więcej, czasem mniej. Zależy ilu mieszkańców wioski akurat potrzebuje porady lekarskiej. Bo w sobotę do Przeclawia przyjeżdża „nasz pan doktor”.

Witają go jak dobrego znajomego, a i on zna tu każdego nie tylko z nazwiska, ale i z imienia. Do gabinetu wchodzi pierwsza pacjentka.

— No i co słychać babciu? — Serduszek boli panie lekarzu — śpiewnie, z wileńską za ciągą starsza kobieta.

Po badaniu oboje wdają się w „fachową” dyskusję. Babcia cierpi na złośliwe nadciśnienie. Wyleżała się już w klinice, na przyjmowała przeróżnych leków, ich nazwami sypie teraz jak z nut. To pomogło, od tam tego jakby trochę gorzej.

— To może pan doktor prze-pisz coś innego?

— Stucham i myślę. Oto jakie to teraz czasy nastąpiły. Czy 20 lat temu teźe prostej, wileńskiej kobiecie choćby „sniło się, że jej zdrowie będzie przedmiotem takiej troski, że i w klinice będzie się leczyć, i drogie, zagraniczne lekarstwa przyjmować?”

Potem wchodzi młoda mama z 2-letnim brzdącem. Nie, dziecko nie jest chore, matka chce je tylko pokazać lekarzowi, bo może przydałoby się ma-temu trochę tranu, czy witamin? Tej soboty najwięcej było takich właśnie matych pacjentów, ale nie brakowało i dorosłych. 20 osób lekarz przyjął w ambulatorium, dwoje chorych odwiedził w domu.

20 chorych zbadanych na miejscu, to 20 zaoszczędzonych dniówek roboczych. Licząc przeciętnie po 50 zł dniówka — tego dnia więc PGR Przeclaw zaoszczędził 1000 zł. A jeszcze do niedawna było inaczej. Chociaż musieli „normalnie” jechać do miasta do przychodni. Oznaczało to nie tylko stracie roboczego dnia, ale i niemożność leczenia się u jednego, „swojego” lekarza. W takiej sytuacji były wszystkie PGR w powiecie szczecińskim.

W 1962 r. z okazji święta 1 Maja pracownicy służby zdrowia podjęli zobowiązanie zapewnienia pracownikom PGR stałej i systematycznej opieki lekarskiej. Lekarze z przychodni uboższych nr 1 i 2 oraz ze szpitala zakaznego przy ul. Arkońskiej i dziecięcego przy ul. św. Wojciecha zobowiązali się w ramach pracy społecznej raz w tygodniu odwiedzać poszczególne PGR. W pozostałe dni tygodnia, w razie potrzeby pacjenci przyjeżdżają osobiste do „swoich” lekarzy.

Były początkowo trudności. Lekarzom należało zapewnić środki dojazdu, PGR Stobno i Bobolin nie znalazły u siebie takiej możliwości. Tak więc ich pracownicy musieli po daw nemu czynić dalekie wyprawy do Szczecina. Od sierpnia br. i ta trudność została pokonana. Wydział Zdrowia PRN otrzymał z Wojewódzkiej Komisji Zarządków Zawodowych piękny dział w postaci ambulansu „Ny-sa”. Od tego czasu pracownicy wszystkich PGR w powiecie szczecińskim mają już zapewnioną opiekę lekarską na miejscu.

Ale, jak głosi popularne powiedzenie, apetyt rośnie w miarę jedzenia. Tym razem apetyt dopisuje nie mieszkańcom PGR, bo przecież bardzo sobie chwalą obecną opiekę lekarską, lecz... Wydziałowi Zdrowia PMRN.

— Nie uważamy, aby czyn społeczny naszych lekarzy rozciągał na state ten problem — mówi z-ca kierownika Wydz. Zdrowia PMRN dr Euge-niusz Pietrzak. — W najbliższym czasie mamy zamiar zatrudnić na pełnym etacie jednego lekarza, którego zadaniem będzie obsługa pracowników wszystkich PGR w powiecie szczecińskim. Mamy ambulans, który będzie zaopatrzony w podstawowe medykamenty. Lekarz będzie mógł na miejscu udzielić choremu nie tylko porady, ale i pomocy. Myślimy także o ruchomym ambulansie dentystycznym.

Tak więc sprawa zapewnienia systematycznej opieki lekarskiej pracownikom PGR w powiecie szczecińskim znajduje się na dobrej drodze. Nie może na tego, niestety, powiedzieć o innych powiatach, w których problem ten ma rozwiązać budowa większych ośrodków zdrowia. Jest to jednak kwestia lat. Czy zatem poszczególne powiatowe wydziały zdrowia nie mogłyby sięgnąć do przykladu Szczecina? Wart jest chyba na śladownictwa.

H. SOCHACKA

Dzień jak co dzień

Przystanek w godzinach popołudniowych. Spora grupa osób czeka na tramwaj. Kiedy oczekiwany numer pojawia się z za zakrętu, tłum rusza do drzwi i po chwili tramwaj jest zagaśniony w sposób, który przeczy prawom fizyki. Widać jednak nie prawom komunikacji, bo nawet drzwi udają się zasać.

— Proszę się ścisnąć! — żąda konduktorka. Jakiś pasażer skwapliwie korzysta z apelu i proponuje uroczej pani: — Każą, to może zaczniemy się ścisnąć? — Też dowcip!

Ale oto MPKowska lusterpeda dociera do następnego przystanku.

— Chciałabym wysiąść — szepce nieśmiało jakaś pasażerka.

W drodze do domu

— Jak pani nie wstyd? — dziwi się ktoś. Tak ślicznie się upchnęliśmy, a pani chce wprowadzić zamieszanie!

Tymczasem zirytowani i zmęczeni pasażerowie, sfoczeni w dwóch wagonach tramwajowych nie widzą, że w odstępkach półminutowych jadą za nimi kolejne cztery składy tramwajów tego samego numeru. Natomiast na przystankach zbiera się nowy nadkomplet pasażerów, czekających na wozy jadące inną trasą. A niezadowolonym z tego stanu rzeczy nie można nawet powiedzieć:

— Jak się panu nie podobą, to niech pan jedzie taksówką! Bo w wielu rejonach miasta polazdy te są prawie niezna-ne. Jak np. w bliższej i dalszej okolicy Bramy Perłowej. Dlatego też pewnie usłasy narzekania na taksówkarzy. Bo ich nie ma. (Jol)

Teatry szczecińskie...

...23 listopada br. obchodzi XX-lecie swego istnienia. Uroczystości te będą jednocześnie jubileuszem długoletniej pracy trzynastu aktorów i pracowników teatru.

W tym okresie w Szczecińskich Teatrach Dramatycznych odbyło się 260 premier, 11 026 przedstawień, a obejrzało je 364 672 widzów. Na scenie teatrów szczecińskich wystąpiło 250 aktorów. Taki jest bilans liczebny 20-letniej działalności teatru zastawionej dla rozwoju kultury w naszym mieście planówki. Za tym statystycznym bilansem kryje się jednak trud i wysiłek wszystkich ludzi teatru, który nie da się ująć w żadne liczby. Jedynym dowodem ich pracy to wartości, które przez te lata wnieśli widzowie z przybytku Melpomeny.

Jubileuszowe uroczystości szczecińskich Teatrów Dramatycznych połączone będą z polską prapremierą sztuki Arthura Millera „In-

cydent w Vichy”. Całość obchodów uświetnią również gościnne występy teatrów warszawskich: Narodowego, który wystawi „Kurkę wodną” St. Witkiewicza i Współczesnego z „Tangiem” Sławomira Mrożka.

Naviazanie...

...przez Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Szczecinie kontaktów ze społecznością Serbów Lużyckich, zgrupowaną w związku „Domovina”, jest jednym z ciekawych przedsięwzięć w naszych kontaktach zagranicznych. Lużycczanie sławoną bowiem niezwykle ciekawą, starostwowską grupę etniczną, zamieszkałą na terenie NRD i posiadającą daleko idące uprawnia autonomizacyjne. Na

zaproszenie szczecińskich nauczycieli przebywała w naszym mieście dwójka przedstawicieli „Domoviny”. Maria Bjeskoje i Irwin Hanusz z Chociebuża. Chocebużanie odwiedzili Gryfino, gdzie spotkali się z nauczycielstwem i społeczeństwem miasta. Miłym akcentem spotkania były recytacje poezji lużyckiej, przygotowane przez młodzież szkolną. W Szczecinie goście spotkali się z działaczami ruchu turystycznego - krajoznawczym i z nauczycielami. Celem rozmów było organizowanie w przyszłości obojętnej wymiany turystycznej i kulturalnej między Chocebużem a Szczecinem. Już w przyszłym tygodniu na zaproszenie „Do mowiny” do NRD udaje się delegacja nauczycieli szczecińskich, którzy uczestniczyć będą w zjeździe nauczycieli lużyckich.

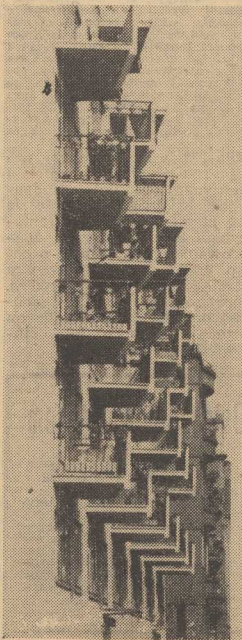
Autora tłumaczenia...

...Pana Tadeusza” na język ro-tewski, Józefa Osmanisa gościliśmy w ubiegłym tygodniu w Szczecinie. Za przekład dzieła Adama Mickiewicza otrzymał on nagrodę ZAIKS-65. Swoją znakomitą znajomość naszego języka Osmanis zawdzięcza nie tylko studiom, ale przede wszystkim polskiemu pochodzeniu swojej matki. W Polsce jest po raz czwarty, a na pytanie jak mu się podoba Szczecin odpowiada: „Dla Szczecina można strącić głowę i serce”. Jest zachwycony naszym krajem. J. Osmanis zamierza się tłumaczyć nietylko literatury klasycznej, ale również literatury dziecięcej. Jest autorem tłumaczenia komedii A. Fredry „Małż i żona”, która w Rydze cieszy się ogromnym powodzeniem, o czym świadczy fakt, że była grana aż 150 razy. Największą popularnością spośród tłumaczeń polskich cieszy się na Lot-wie — jaś stulizna Osmanis — Henryk Sienkiewicz, którego wszystkie utwory zostały przetłumaczone na tamtejszy język. (Dyl)

Poznańskie balkony

Efektowny rytm elewacji domu przy ul. Sienkiewicza w Poznaniu.

CAF — Jakubowicz



ABC Teatru Wielkiego

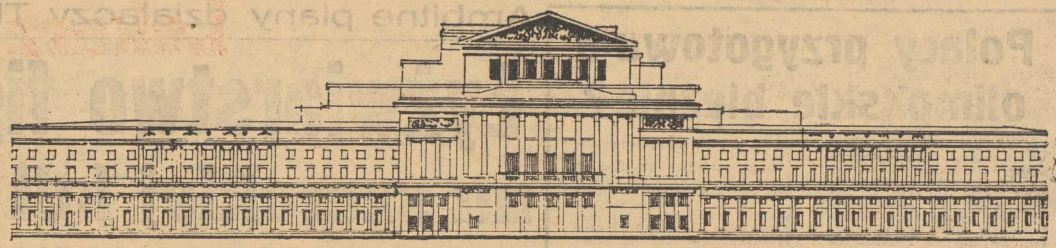
Zanim otwarcie zostanie... Zanim otwarcie zostanie...

Nad widownią — piękny PLAFON z 10 tys. ceramicznych dysków...

Widowce zwracają głowę ku scenie. Rozsuwa się paradna „reprezentacyjna” gesty szamerowana KURTYNA ze srebrzystego brokatu.

Przerwa — wypełnia się FOYER. Lśni mozaika posadzki z jawnorowych, jasińcowych, debowych, mahoniowych i brzozywych płytek.

Na każdym półpietrze zainstalowano BUFEITY, a w bocznej sali bar kawowy. Ceny BILETÓW kształtować się będą od 20 do 70 zł.



ŚWIĘTO POLSKIEJ KULTURY

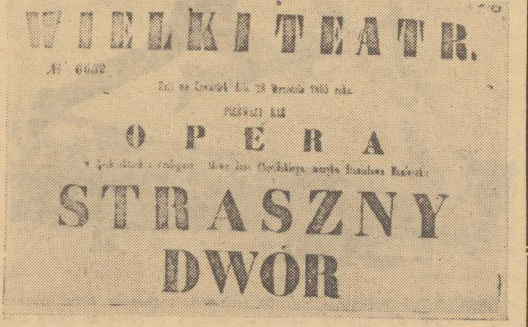
Otwarcie Teatru Wielkiego zbiega się z czterema wielkimi jubileuszami — 200-leciem sceny narodowej, 140-leciem wmurowania aktu erekcyjnego pod gmach corazziński, 15-leciem powojennej odbudowy i 100-leciem wystawienia „Straszego Dworu”.

We wszystkich teatrach w całym kraju odbędą się imprezy związane z uroczystościami jubileuszowymi.

Teatry Dramatyczne we Wrocławiu grać będą na scenie Teatru Polskiego „Kordiana” Słowackiego, a na kameralnej —

„Pierścień wielkiej damy” Norwida. Centralne uroczystości odbędą się, oczywiście, w murach spadkobiercy wielkich tradycji — w Teatrze Narodowym w Warszawie, który wystąpi z „Kordianem” Słowackiego.

Premiery, wystawy, specjalne wydawnictwa, odczyty, spotkania aktorów z publicznością, sesje naukowe będą manifestacją twórczej i społecznej działalności polskiego teatru.



Pierwszy afisz opery „Straszny dwór”.

ANEGDOTY

Pan Bałucki górą!

Na „Klub kawalerów” albo „Grube ryby” jeszcze dziś patrzymy z przyjemnością. Bałucki okazał się wytrzymałym na żąb czasu.

Chłopcy zaszli daleko

Za dyrekcji Koźmiłana w teatrze krakowskim, przyjechała na gościnnie występy słynna już wówczas Helena Modrzejewska.

Zapomniała o paczuszkach

„Ale ponad pół wieku pamiętał o tym zdarzeniu Adam Grzymała-Siedlecki, pisząc o pierwszych krokach scenicznego Marii Przybyłkówny, późniejszej Przybyłko-Potockiej.

Bez żdźbła talentu

Miała wtedy lat szesnaście, subtelna, trochę egzotyczna dziewczynka i marzyła o scenie.

100 lat temu premiera

Przed 102 laty, w listopadzie 1863 r. Stanisław Moniuszko w liście do swego przyjaciela Ilicewicza napisał m. in. „Wczoraj jedynym temem od początku trzy akty „Straszego dworu” ukonczyłem”.

Pomysł libretta, pióra znanego wówczas pisarza i reżysera operowego Jana Chęcińskiego zaczerpnięty został z „Gawędy dworzan w baszcie nad broną”, zawartej w tomiku „Starych gawęd i obrazów” Kazimierza Władysława Wójcickiego.

5 stycznia 1865 r. rozpoczęły się na scenie Wielkiego Teatru w Warszawie próby „Straszego dworu”. Po kilku miesiącach afisz Teatru obwieszcza, że

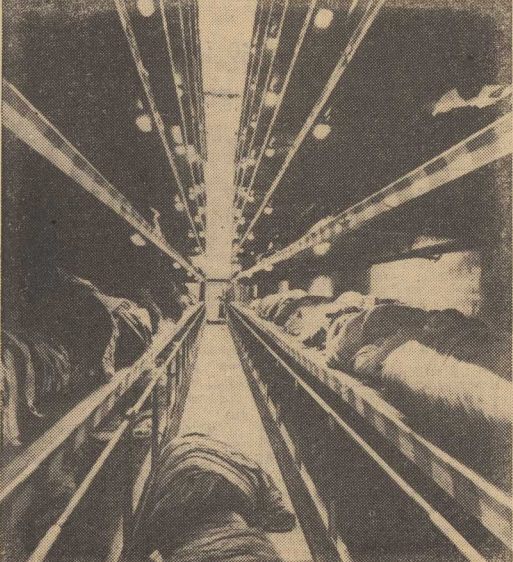
„Dziś we czwartek, dnia 23 września 1865 r. pierwszy raz opera w czterech aktach z prologiem, słowa Jana Chęcińskiego, muzyka Stanisława Moniuszki pt. „Straszny dwór”.

Znamienne okazało się stanowisko carskiej cenzury, która początkowo uznała, że opera komiczna nie wywrze niepożądanego wpływu na społeczeństwo.

Od kilkudziesięciu lat „Straszny dwór” należy do najczęściej wstawianych w kraju i za granicą polskich oper.

Za kulisami

Widz okłaskujący spektakle w Teatrze Wielkim w Warszawie nie wie, jak zobaczy skomplikowanych urządzeń zaplecza sceny.



CAF — Czarnogórski

Ambitne plany działaczy TKKF

Łyżwiarstwo figurowe na szerokiej fali

ZIMOWE SPORTY OD LAT STANOWIŁY DLA MIESZKAŃCÓW SZCZECINA I JEGO OKOLIC NIE LADA PROBLEM. ŁAGODNY KLIMAT, CHARAKTERYSTYCZNY DLA TEGO TERENU, NIE STWARZAŁ DOBRZYCH WARUNKÓW DO UPRAWNIANIA I HOKEJSTWA, NARCIARSTWA, SANECZKARSTWA I ŁYŻWIARSTWA.

ką 20-osobową grupę najzdolniejszej młodzieży. A zdolnych jest coraz więcej Beata Morawska, Mirosława Przyłuska, Teresa Kurowska, Katarzyna Bożwińska, Maria Terebucha, Grażyna Czarnaśka, 19-letnia dziewczynka, która pod fachową opieką trenerką mogą wyrósnąć za kilka lat na dużej klasy łyżwiarki.

BOLESŁAW JANIUREK

6:0 w Stuttgarcie!

W MIĘDZYKRAJOWYM spotkaniu piłkarskim rozegranym wczoraj wieczorem na Neckarstadionie w Stuttgarcie reprezentacja ligi PZPN po bardzo dobrej grze zwyciężyła wysoko 1-ligowy zespół VfB Stuttgart 6:0 (4:0). Bramki zdobyli: SCHMIDT 2, SADEK, BAZAN, LIBERDA i KOWALCZAK po 1. Widzów 5 tysięcy.

Reprezentacja ligi PZPN grała w składzie: Kornek (Szaja), Szczepański (Winkler), Anczol, Szmidt, Bazań, Bazan, Galeczka, Sadek, Libarda, Suski, Faber, (Kowalski).

Przed Turniejem UEFA

Polska - CSRS w eliminacjach

W UBIEGŁYM TYGODNIU odbyło się w Zurichu losowanie przyszłorocznego Turnieju UEFA juniorów, który rozegrany zostanie w dniach 21-29.V.1968 r. w Jugosławii. JUNIORY POLSKI grać będą w eliminacjach z CZECHOSŁOWACJĄ a zwycięzca tego spotkania grać będzie w grupie C wraz z zespołami: ANGLII, FRANCJI i WŁOCH.

Lebkochłetyka

Oceniamy sezon (6)

DZIŚ CZTERYSTYMETROWCY

CZTERECH ZAWODNIKÓW, po nich przyzwoitej granicy 50 sek i dużo utalentowanej młodzieży, tak w skrócie można by ocenić sytuację w biegu na 400 m. Udany debut Bałackiego na tym dystansie pozwala rokować, że już w niedługim czasie możemy mieć tu wyniki w granicach 48 sek.

TABELA

Table with 2 columns: Name and Time. Includes 400 m results for Lewandowski, Kosmaczewski, Kulak, Pogoń, Sokolowski, AZS, Chłabaszcz, Banański, Kowalczyk, Serebryński, Płuciniemik, Orzechowski.

12-letnia dziewczyna gra na łączniku



W SZWAJCARSKIEJ miejscowości Sion znajduje się drużyna piłkarska FC Sion, w której na pozycji lewego łącznika gra... dziewczyna (na zdjęciu). Jest to 12-letnia Madeleine BOLL, która swój awans do drużyny juniorów piłkarskich zawdzięcza niezwykłej pracowitości. Jak sama stwierdza w wypowiedzi dla szwajcarskiej TV, woli trenować na boisku, niż bawić się z rówieśniczkami lalkami. (4)

Polacy przygotowują olimpijskie bieżnie?

Z OKAZJĄ Międzynarodowego Kongresu Turystycznego przebywał ostatnio w Meksyku przewodniczący GKKFIT Włodzimierz REZEK. W. Rezek, który stoi jednocześnie na czele władz PKOl, interesował się także zawodnikami, dotyczącymi najbliższych igrzysk olimpijskich. Po powrocie do kraju udał się on na ten temat wywiad przedstawicieli PAF.

KORZYSTAJĄC Z POBYTU w mieście najbliższych letnich igrzysk olimpijskich - oświadczył W. Rezek - przeprowadziłem rozmowy z B. prezydentem Meksyku, przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Igrzysk A. Lopezem Mateosem oraz przewodniczącym Meksykańskiego Komitetu Olimpijskiego, gen. J. Clarkiem. Przedstawiciel meksykańskiego ruchu olimpijskiego wyraził chęć nawiązania z nami ścisłej współpracy. Gospodarze olimpiady pragną nie tylko jak najlepiej przyjąć sportowców z całego świata, ale mieć również coś do powiedzenia w walce o medal. Z tego względu Meksykanie wykazują mi duże zainteresowanie naszymi trenerami, którzy, szczególnie po tokijskich sukcesach, mają najlepszą opinię wśród najuczestniejszych na świecie. W bezpośrednich rozmowach uzgodniłem, że kilku polskich trenerów wyjedzie na pewien czas do Meksyku, gdzie pracować będą z czło-

wymi zawodnikami tego kraju. Organizatorzy najbliższych igrzysk - powiedzieli następnie przewodniczący GKKFIT - wykazują również zainteresowanie naszą ofertą na przygotowanie bieżni lekkoatletycznych. W tej dziedzinie mają oni bardzo małe doświadczenie i pragną skorzystać z pomocy zagranicznych fachowców. Rozegrane ostatnio międzynarodowe zawody wykazały, że bieżnie meksykańskich stadionów pozostawiają wiele do życzenia.



PIĘKNO I WDIĘK - oto jedne z walorów łyżwiarstwa figurowego, dyscypliny która w naszym mieście zaczyna dopiero stawiać pierwsze kroki. Piszemy o tym w zamieszczonym obok artykule. Foto CAF

WIRNHIER mistrzem świata w skeecie

W SANTIAGO zakończyły się mistrzostwa świata w strzelaniu skeetowym. Tytuł mistrzowski zdobył reprezentant NRF, Konrad Wirnhier, uzyskując świetny o 3 punkty pkt. na 200 możliwych. Wicemistrzem świata został Jottar (Chile) - 196 pkt.

Reforma rozgrywek o Puchar Narodów

WARSZAWA PAP. Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez w Koszykowiec jest Turniej o Puchar Narodów, organizowany przez Frańcję. Po ostatnich nieporozumieniach w sprawie przyznania pierwszego miejsca (najlepiej ogłoszono zwycięstwo Polski, a potem puchar Paula Geista wręczono Włochom) organizatorzy postanowili zreformować system rozgrywek. Proponuje się przeprowadzenie jednorazowego turnieju z udziałem 2 drużyn, w tej liczbie 2 zespołów francuskich. Turniej ten zostanie rozegrany w Warszawie. Zawody przewidziane są jesienią przyszłego roku. Wzięty udział w zawodach wystąpił już wstępne projekty do zainteresowanych krajów. Warto przypomnieć, że w pierwszym Pucharze Narodów zwyciężyli drużyny Francji, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Włoch.

Ze sportu szkolnego

W SKS przy Szkole Odzieżowej, Liceum nr 1 Technikum Handlowym i Liceum Medycznym powstały pierwsze sekcje wioślarskie dziewcząt, w Technikum Chemicznym - chłopcy. Młodzież używa się wioślarstwa na basenie przy ul. Waskiej.

W Szkole Podstawowej nr 4 rozpoczął się turniej międzyklasowy w piłce ręcznej. O miasto najlepszej szkolnej drużyny walczy 10 klas.

W miejscowości Demmin (NRD) kocieli gimnastyki Liceum Pedagogicznego. Mecz rangowany z niemiecką reprezentacją szkolną wygrali ponownie szczecińciani. Najlepszą gimnastyką zawodów była Grażyna URSIŃSKA, a chłopcy najwyższą lokatę uzyskał POLENDER. Działewka przygotowała nauczycielka K. DROZD, która poznaczyła z ciekawego układu polonizacji, zamykając letnie pokazy młodzieżowe na stadionie „Pogoń”. Chłopcy trenują M. CERUZ.

Szkolny Związek Sportowy i MKS organizują mistrzostwa szkół średnich w pięć siatkowej i koszykowej dla dziewcząt i chłopców. W ubiegłorocznych rozgrywkach zwyciężyły szkoły: Zasadnicza Elektr., Liceum nr 6 i Szkoła Podstawowa nr 1.

Szermierze wyjechali na mistrzostwa Polski CRZZ

W HALI GIMNASTYCZNEJ Szkoły Podstawowej im. Chrobrego zakończyły się 2-dniowe turnieje klasyfikacyjne dla zawodników klasy II i III. Poziom poszczególnych pojedynków na ogół średni, przy czym miłą niespodzianką sprawili debiutanci.

WE FLORENCIE KOBIECI pierwsze dwa miejsca zajęły siostry Janina i Maria KOMORKIEWICZ, wyprzedzając w punktacji Bożenę MAJEWSKĄ. Floret męski wygrał Leszek BOHDANOWICZ przed Jerzym NA PIECKIEM i Andrzejem ROCHOVICZEM.

W szablę najlepszą lokatę uzyskał ROCHOVICZ przed BOHDAKOWICZEM i Konradem JADAMSKIM. W szpadzie wreszcie przełomowym talentem okazał się Krzysztof GRODZIŃSKI, który niedawno ujął się na „i kroku szermierczym”. Wygrał on zdecydowanie swoje pojedynki z przeciwnikami klasy II ROCHOVICZEM i Pawłem CICHOWICZEM.

WCZORA! reprezentacja szczecińskich szermierzy wyjechała do Katowic na mistrzostwa Polski wioślarską, która walczyły bezdnie na Śląsku w barwach WŁOKNIARZA stanowią: Krystyna KUCHARSKA (wyznaczona została również do reprezentacji Polski na mecz z Rumunią juniorów), Wanda KOWAL i siostry KOMORKIEWICZ - floret kobiet.

W meskim florecie startują Zygmunta SOBIERAŁSKI, doskonale za prowadzający się Krzysztof KUSMERCZAK, Leszek BOHDANOWICZ i Zbigniew GÓRSKI. Bondi nowicz, Kusmierzczak i Górski wal-

Odpowiedzi redakcji

R. FILIPOWICZ, Stargard, ul. Oświaty 23-4. Jak pan zapewne zdążył już zauważyć, dalsze tabele „10 najlepszych” lekkoatletów w okręgu, nadal ukazują się na naszych łamach. A. M. Szczecin, Problemem poruszoną w liście pana poświęćmy wkrótce osobny artykuł.

Z okazji Dnia Nauczyciela

Sukces juniorów Chrobrego w Słupsku

W DNIACH 13 i 14 listopada br. odbywał się w Słupsku turniej piłkarski juniorów drużyn międzyklasowych z okazji Dnia Nauczyciela i 5-lecia istnienia zespołu MKS Ciesliki Słupsk.

PIĘKNY SUKCES odnieśli juniorzy MKS Chrobry Szczecin zajmując drugie miejsce w turnieju. A OTO WYNIKI: CHROBRY - AGRICOLA W-wa 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Najewski i Kaczmarek. CHROBRY - ZRYW Chorzów 2:0 (1:0). Ciele bramki zdobył Waszczyński. W finale juniorzy Chrobrego po zwycięstwie walczyli ze zespołem juniorów MKS „Hali Sportowej” Łódź 0:1.

W związku z uroczystościami do Słupska przybył delegat sekcji młodzieżowej PZPN p. CIECIERSKI trener BRZANOWICZ i zastępca mistrza sportu Gerard CIESLIK.

W NIEDZIELĘ o godz. 9 rano na stadionie międzyklasowym przy ul. Kordęckiego odbędzie się zbiegę spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi juniorów pomiędzy drużynami Chrobrego i Arkonii. (4)

ZAMIERZENIA

działaczy TKKF idą znacznie dalej. Pragnąc zapewnić młodzieży zdrażającej talent dalszą karierę sportową już obecnie myśli się o utworzeniu w Szczecinie sekcji wycieczkowej. Zrobiono w tym kierunku pierwsze kroki. W najbliższej przyszłości przy KS „Orzeł” powstać ma sekcja łyżwiarska, która otoczy opie-

Piłkarska B klasa

GRUPA II Osadnik II - Sparta Rezer 5:6, Czarny Lub. - Pogoń B. II 3:0 w. Orzeł - Wicher Staw 3:0 w. Grunwald II - Kłos Pełczyce 3:1, Dab II - Pionier Kl. 2:2, Mieszko - Orzeł Małkocin 3:0 w. Zalgęmy mecz Orzeł - Wicher 3:0.

TABELA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Includes 1. Pionier Kluczewo, 2. Kłos Pełczyce, 3. Orzeł Małkocin, 4. Dab II Dobno, 5. Sparta Rezer, 6. Pogoń II Barlinek, 7. Osadnik II Mvślibórz, 8. Ogniwko Babinek, 9. Mieszko Mieszowice, 10. Wicher Staw, 11. Czarny Lubanowo, 12. Grunwald II.

Wobec wycofania się z rozgrywek drużyny Grunwald II - tabela ulegnie pewnej zmianie. (30)

Spółdzielnia Pracy

„SUROWIEC“

W SZCZECINIE

podaje do wiadomości PT odbiorców uspołecznionych i indywidualnych, że składowiec złomu

przedają żelaza użytkowe

w następujących dniach tygodnia:

- poniedziałek - Szczecin - Turzyn, ul. Krzywoustego 45
wtorek - Szczecin - Pomorzany, ul. Jabłonkowska 11
środa - Szczecin, Parkowa 5
czwartek - Szczecin - Dworzec Towarowy Niebuszewo
piątek a) - Szczecin-Zdroje, ul. Batalionów Chłopskich 31
b) - Szczecin-Dąbie, ul. E. Gierczak 5-a
c) - Szczecin-Golecino, ul. Światłotwa 15
d) - Szczecin-Zydowce, ul. Granitowa
e) - Świnoujście, ul. Duńska 4

Oferujemy po przystępnej cenie: słupki ogrodzeniowe, dźwigiary, kątownicę, płaskownicy, rury, blachy i inne.

4102-K

DYREKCYA MHD

ART. SPOŻYWCZYMI W SZCZECINIE

INFORMUJE KLIENTÓW

ul. ul. P. Skargi, Herbowej, Lutniańskiej, Moniuszki, że dla ich wygody



otwarto sklep ogólnospożywczy

przy ul. P. Skargi 48.

Zapraszamy uprzejmie do odwiedzenia sklepu i czynienia zakupów.

4085-K

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Tezza” w Szczecinie, ul. Tkacka 55, ogłasza przetarg na wykonanie form do zabawek z PCW i polistyrenu. Rozdaje zabawek do wykonania form można oglądać w pionie technicznym spółdzielni każdego dnia za wyjątkiem świąt od 7 do 10. Jednocześnie ogłaszamy kupno względnie wykonanie wtryskarek poziomych gramaż od 25-35 gr. Oferty należy składać do dnia 28.XI. 1965 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28.XI.1965 r. godz. 11. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji. 4087-K

POTRZEBNA dochodząca gospośca z referencjami do samodzielnego prowadzenia domu. Wymagania: Piastów 53 - 3 godz. 18-18.

POMOC domowa do 2 dzieci, potrzebna, Al. Jedności Narodowej 17 - 12.

TECHNIK-MECHANIK (konstruktor) przyjmie

Teatr

POLSKI - „Śniadanie, obiad, kolacja” g. 19.30; WSPÓLNY - „Barbara Radziwiłłówna” g. 19.30; OPERETA - „Paganini” g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-76) - „Galapagos” g. 14; „Rysopis” g. 16, 18.15, 20.30 - pol. - od lat 18; czwartek: „Młodość Chopina” g. 10.30, 12, 15.30, 18, 20.30 - pol. - od lat 7; KOSMOS (tel. 355-09) - „Wczasy Komanczów” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - USA - od lat 16 - panoram. (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) - „Zabić drożdża” g. 16, 18.30, 21 - USA - od lat 16 (środa i czwartek); BARTYK (tel. 733-25) - „Małpa kuracja” g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 - USA - od lat 12 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 218-34) - „Pe dro odchodzi do Siery” g. 13; „Zbrodnia dostojna” g. 15.30, 18, 20.30 - franc. - od lat 16 - panoram.; czwartek: g. 15.30, 18, 20.30; „Jest taki chłopak” g. 10.30, 13; PIONIER (tel. 475-02) - „Roman tyzacja przodek” g. 19; „Skuby k walewski” g. 11, 13, 15; „Płonąca wyspa” g. 17; „Zona dia Australji” g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 12 (środa i czwartek); MUZA (Pomorzany) - „Czarny aksamit” g. 19 - NRD - od lat 16 - panoram.; DERYB - „Skarb w Srebr ny szkielet” g. 17 - USA - panoram.; PALAC MŁODZIEZY - „General” g. 13 - USA - od lat 9; MARS - „Serce i szpada” g. 16, 18.30, 21 - franc. - od lat 12 - panoram.; FALA - „Najlepszy z wrogów” g. 17, 19.20 - ang. - panoram. - od lat 16; PROMIEN - „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” g. 16, 18.10 - USA - od lat 12; ECHO (Krakow) - „Madame Sans Gene” g. 18, 20 - wt. - panoram.; „Życie prywatne” g. 17.30, 19.30 - franc. - od lat 16; MEWA (Zielonow) - „Cienicy się bawie” g. 17, 19.10 - franc. - od lat 12 - panoram.; SZMARAGDOWE - „Tom Jones” g. 17.30, 19.45 - ang. - od lat 16; PRZYJAŃ (Dąbie) - „Umieł, miłość” g. 17, 19 - NRD - od lat 16 - i część; MUTNIK (Stołeczyn) - „Jego ekscj encja pan Dupont” g. 17, 19 - franc. - od lat 17; BAKA (Police) - „Anc Regina” g. 17, 19 - wt. - od lat 16; I MAJ (Zydowce) - „Trze muszkieterowie” g. 17, 19 - franc. - od lat 16 - panoram. - i część; MARZENIE (Wiel gowo) - „Unrzech w Madrycie” g. 17, 19.10 - franc. - od lat 16.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; CDD - ul. Woj. Pol. 66 - film „Kryptonim „Nektar” g. 18, 20 - pol. - panoram. - od lat 14; NOT - ul. Woj. Pol. 61 - czynny od g. 15; ESPLANADY - ul. Woj. Pol. 90 - czynny od g. 19-21; LANCZOSCI - Dworcowa 20 - „Sroda ZMS-owska” g. 18; SPOL - DZIELOWA - ul. Wodociągowa 18; DFK - g. 20; DOM KK - Partyzan trów 2 - spotkanie z aktorem teatru „Pieciga” T. Brzezinskiem g. 17; PTWICA - Niepodległości 18 - „Sroda młodzieżowa” g. 19-22; KLUB PAPIERNI - Stołeczynska 134 - zebranie Kółka Miłośników Ziemi Szczecińskiej g. 11.

wystawy

MUZEUM - STAROMYLSKA 27 - rzeźba pomorska, sztuka polska XVII-XIX w. renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9-15; WAZY CHROBREGO 3 - wystawy mokske, przyrodz. kultura Afryki Zachodniej z dzieł w kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna g. 8-15; PSS - Jedn. Narodowej 37 - „XX-letni dorobek PSS” g. 8-18.

Dyzury

SZPITALA - MIEJSKI SZPITAL DZIECIECY - ul. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. - Flakozany; SZPITAL MIEJSKI - Oddział Polozniczy - Golęcino.

APEKI

NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-41; NR 48 - Leliewela 1 - tel. 726-24.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 25.50. SERWIS RYBACKI: 19.40. 12.30 - odc. pow. 13.40. Swolskie melodie, 13.55 Rytm i melodie świata, 14.35 „Świat w

Najbliższe imprezy kulturalne

JUTRO, w czwartek o godz. 19, w Klubie „13 Muzy” mg. Krzemu KUZMA mówić będzie o literaturze szczecińskiej.

W CZWARTEK, o godz. 19.30, szczególnie słuchacze koncertów Filharmonji spotkają się w sali Szwedzkiej Zamku z gościnie wy stępującymi artystami: czechoslo-

Obradowali pocztowcy - racjonalizatorzy

WCZORAJ, w Klubie Łączności w Szczecinie odbył się II Okręgowy Zjazd Racjonalizatorów, pracowników łączności. W obra dach uczestniczyło 90 osób, repre zentujących 270 racjonalizatorów z Dystryktu Okręgu Poczty i Telegrafów, Stacji Radiowych i TV oraz przedsiębiorstw Transportu Samochodowego Łączności. Przybyli tak że dyrektorzy przedsiębiorstw z woj. szczecińskiego i koszalińskiego.

JAK WYNIKA z oceny pracy w okresie ostatnich 5 lat, ruch racjo nalizatorski rozwiniął się znacznie, a efekty jego są widoczne w po wstawianiu nowych urządzeń na ponad 500 pomysłach. Zastosowanie większości z nich przyniosło owo czości wyrażające się kwotą 8 milionów złotych.

Miłym akcentem wczorajszego zjazdu były nagrody i odznaczenia otrzymane najlepszym racjonaliza torom. 5 osób otrzymało pamiątko we odznaki „Gryfa Pomorskiego”, a 14 odznaki Racjonalizator Pro dukcji. Złota odznaka Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji otrzymał Edward BOZYKOWSKI.

Zjazd zakończono ustaleniem za dań i wytyczeniem kierunków dzia łania racjonalizatorów - łączności ców na najbliższe 5-letnie. (Hoz)

Jednym zdaniem

DZIS, w srode, o godz. 18, w Klu bie Prokuratury Wojewódzkiej od będzie się spotkanie środowiskowe pracowników szczecińskich z redak cją „PRAWA I ŻYCIA” Wanda FALKOWSKA; temat - praca dziennikarza-sprawozdawcy sądczego.

DZIS o godz. 18 w sali konferen cyjnej Klubu Pracowników Nauki i Ekonomistów (ul. Wielkopolska 19) odbędzie się zebranie nauko we Sekcji Teorii Ekonomii i Staty styki PTE, na którym w Antoni Weryho wygłosi odczyt pt. „Pod stawy planometryki socjalistycznej”.

W PIATEK, o godz. 18, w Klu bie NOT (Al. Wojska Polskiego 67) dyrektor Oddziału Wojewódzkiego nadzoru Edukacji, Słowno-Muzycznej Edward Kmolek wygłosi odczyt pt. „Zmiana w systemie finansowania w latach 1966-1970”.

zwieciadła nauki”, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta”, 15.05 Pamiątki symboliczne „Szarka”, 15.10 Koncert chóru żeński, wrocławskiego PR, 15.30 Dla dzieci starszych „Spotkanie z przyzdo”, 16.05 Szczecińska nagrania, 16.20 Sportowe rozmoisności, 16.30 Audycja słowno-muzyczna, 17.10 Przegląd aktualności, Wybrzeże, 17.35 Szczecińska popołudnie, 18.45 „General bez wojska”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Słuchowiska „Antreprezy” narodowe”, 21 z kraju i ze świata, 21.40 Kompozytor tygodnia Karol Szymanowski, 22.10 Rozmowa literacka 22.30 Międzynarodowy uniwersytet radio wy, 22.50 Rozmowy o wychowaniu, 23 Koncert symfoniczny.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16 Program z Moskwy „Młodość ojców”, 16.40 Informacje i program dnia, 16.45 Polska Kronika Filmowa, 16.55 Wiadomości dziennikarskie, 17.05 Audycja słowno-muzyczna „Bolek i Lolek”, 17.10 Program dla młodych widzów „Szymon i Kuba”, 17.30 Reklama filmowa „Kto winien”, 17.40 „Tygodnik wiejski”, 18.05 Z cyklu: „Medale i detale”, „Medal nie będzie”, 18.20 Program baletowy z cyklu: „Figury rytmiczne”, 18.50 Program historyczny „General Poniatowski i jero zło nierz”, 18.20 Dobranoc dzieciom.

wackim dyrygentem Jaroslaven SOKUPCZEM oraz skrzypkiem Edwardem STATKIEWICZEM. W czasie spotkania omówiony zostanie program piątkowego koncertu Filharmonji, w oparciu o nagrania z płyt gramofonowych.

Dyrekcja Wojewódzkiego Domu Kultury zaprasza do Zamku na im prezę dla dzieci pl. „PODRÓZ DO POLSCE”, przygotowaną przez kabaret „BRZDĄC”. Początek imprezy o godz. 15, w piątek 19 bm.

W Filharmonii Szczecińskiej w piątek 19 bm. o godz. 18.30 odbędzie się koncert symfoniczny, w którym udział wezmą orkiestra symfoniczna PFS pod dyrekcją Jaroslava Soukupa (CSRS) i Edward Statkiewicz - skrzypce. W programie: Sommer, Bruch, Mozart i Smetana.

Powstórzenie koncertu w niedzielę 12, 21 bm. o godz. 12. Jednocześnie Dyrekcja Filharmonji zawiadamia, że planowany przyjazd skrzypka rumuńskiego Siebana Georga na w/w koncert jest niemożliwy z powodu jego nagłej choroby.

Kronika wypadków

NA STACJI PKP w Choszczynie wpadła wczoraj pod nogi relacji Szczecin - Poznań 63-letnia mieszkaneczka Choszczyna - Janina M., która przechoziła przez tora w momencie niedozwolonym. Kobiecie poniosła śmierć na miejscu.

PODCZAS pracy na nabrzeżu Stacji Szczecińskiej pod nogami relacji Szczecin - Poznań 63-letnia mieszkaneczka Choszczyna - Janina M., która przechoziła przez tora w momencie niedozwolonym. Kobiecie poniosła śmierć na miejscu.

DO SZPITALA Dziecięcego przy ul. Wojciecha przywieziono wczoraj 11-letnią Gryzylę B., która podczas nieobecności rodziców, zjadła większą ilość tabletek Fenacolu. Pierwszej pomocy udzielił zastępca dyżurnego lekarza pogotowia.

DZIS RANO na skrzyżowaniu ul. I Maja - Cyryla Metodziego wywrócił się na motocyklu 17-letni Jan Ch., zam. przy ul. Lubieckiego z zlamal sobie nogę. Ranny przebywa w szpitalu na Pomorzanych.

NA STOJACYM przy nabrzeżu Stacji Remontowej statku - m/s „Luzyce” - od iskry aparatu spawalniczego wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył szalunek przy kabinach załogi. Pożar ustaty się szybko kłozakozować. Uraty - okr. 700 zł.

W LESNICZÓWCE Satyrz (nadles nictwo Chociwel, pow. Stargard) bawiące się zapalnikami dzieci podpalili dach budynku mieszkalnego i obórę. Straty - ok. 40 tys. zł.

DZIS RANO od godz. 8 do póź nych godzin popołudniowych wstrzymano ruch tramwajów linii 4 na odcinku Szpital Pomorzany - ul. Budziszynska, gdzie, wydobytajac się z pękniętego rurociągu wodna podmywała koleje. Ekspozy pogotowia wodociągowego natychmiast przystąpiły do usuwania awarii. (ap)

PROGRAM DOBRANOC 19.30 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.20 „Z pamiętnika nieletniej” - film, TV - 6 odc., 10.45 Program z Rostocku, 11.35 „Muzyczne arcydzieła”, 12.30 „Diabel 10 klasy”, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17.05 Program z Szwajcarii, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Trybuna TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINACI

13.40 „Z melodia dookoła świata”, 14.45 Opowiadanie filmowe „Trzy kobiety” - polskiej produkcji, 16 Sport, ok. 17 Wiadomości, 18.50 Zdrowienia TV, 19.05 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, 19.45 Kronika - 26 film radicki „Dzieństwo Iwana”, 21.30 „Requiem” G. Verdigo, 22.20 Wiadomości, 22.25 Sport.

CZWARTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.20 „Z pamiętnika nieletniej” - film, TV - 6 odc., 10.45 Program z Rostocku, 11.35 „Muzyczne arcydzieła”, 12.30 „Diabel 10 klasy”, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17.05 Program z Szwajcarii, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Trybuna TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCYA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 31); dział miejski 482-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 8) 378-91; dakleposy 425-14. Pienięmaty na kraj przyjmują urzędy pocztowe. Listonosze oraz udziayci i delegatory „Ruch”. Można również dokonywać wplat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Uposażenia Pras i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 17/12. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75,00 zł; rocznie - 150,00 zł. Prenumerata za zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-38, konto PKO Nr 1-5-10004.

IX

Jeszcze o remontach lokatorskich

Co oprócz malowania?

TOCZĄCA się od dłuższego czasu batalia o wygląd, estetykę i stan techniczny naszych mieszkań — trwa nadal. Trzeba przyznać, że zainteresowanie i troska lokatorów o własne lokum zwiększyły się ostatnio ogromnie. Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu szeroko propagowane „remonty lokatorskie”, przeprowadzane przez ADM za pieniądze lokatorów.

W DOTYCZASOWEJ praktyce zakres tych remontów był dość skromny. Prace wykonywane na koszt lokatora sprowadzały się praktycznie do malowania mieszkań, niekiedy do remontów i przedstawiania pićców w wypadku trudności (na ogół czystych) w użyciu skanłu na te prace funduszów z ADM. Nawet ten niewielki zakres remontów odbywa się nie bez licznych zahamowań. Z początku były np. kontrowersje na temat cen i terminów wykonania. Nadal nie rozwiązana jest sprawa rozkładania na raty opłat za remonty lokatorskie. Najbardziej zniechęca do lokowania zleceń w ADM brak fachowców z różnymi poszczególnymi rodzajami. Lokator, planujący remont czy odświeżenie mieszkania na własny koszt, chce na ogół wykonać w tym czasie wszystkie niezbędne prace — poprawić instalacje, naprawić stolarkę itp. Samo malowanie, najchętniej oferowane przez ADM, przecież nie wystarcza.

Bardzo zaniechane są wszystkie prace związane z właściwą eksploatacją i utrzymaniem domowych urządzeń gazowych i wodociągowych. Piecyki, kuchenki i bojłery gazowe, kranie wodociągowe, spluczkę w WC używane są przez całe lata bez najmniejszego przeglądu. Skutki są na ogół opłakane i wyrażają się w wielu dramatycznych, alarmujących interwencjach w wypadku zalania mieszkań wad, czy realnego niebezpieczeństwa zatruć gazem.

Najwyższy czas podjąć zorganizowaną i systematyczną o-

pieknie nad tą częścią domowego gospodarstwa szczecinian.

Z ciekawym projektem rozwiązania tej sprawy wystąpił DZBM-2 ŚRÓDMIEŚCIE. Proponuje on mianowicie objęcie (w pierwszym etapie choćby części) mieszkań systematyczną, ciągłą konserwacją wszystkich urządzeń i instalacji gazowych oraz hydraulicznych. Specjalny hydraulik — konserwator dokonywałby raz w miesiącu przeglądu i czyszczenia urządzeń, wskazując jednocześnie na ewentualną konieczność poważniejszej naprawy, czy wymiany zużytej części. Koszt takiej konserwacji nie przekraczałby 12-15 zł miesięcznie, a więc bardzo tanio, bez najmniejszych dochodów dla ADM. Przegląd i konserwacja byłoby przeprowadzane w czasie wyznaczonym przez lokatora, a nie przez ADM, oczywiście z uwzględnieniem faktu, aby w jednym dniu nie spiętrzyło się zbyt wiele zleceń.

Ten nowy sposób konserwowania urządzeń i instalacji w mieszkaniach może przynieść,

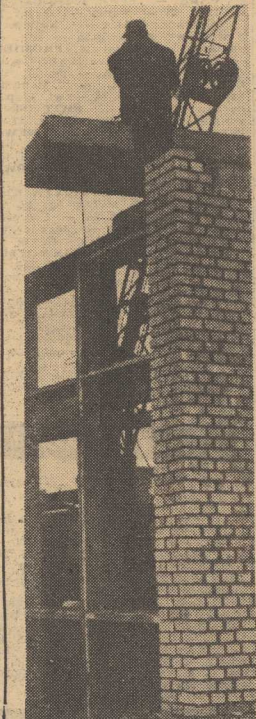
Na budowach Szczecina

Fabryka z gotowych elementów

NIEOPODAL starej, sfatygowanej Fabryki Wózków Transportowych przy ul. Mieszka I powstaje bliźniaczy, na wskroś nowoczesny obiekt. Inwestycja ta zasługuje na szczególną u-

wagę ze względu na to, że jest budowana wyłącznie z elementów prefabrykowanych.

Jak nas poinformował kierownik tej budowy — inż. Antoni CWAJDA ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, wiele elementów stosuje się tu po raz pierwszy w Polsce. Do nich należy płyta PLS-12 (czyli płyta łupinowa sprężona o długości 12 metrów). Stosowane są tu płyty stropowe, dachowe i ścienne.



Na zdjęciu: pierwsze zarysy nowej fabryki. (Foto St. Cieślak)

ZANIM rozpoczęto budowę trzeba było stworzyć „poligon”. Tam dokonano badań i prób wytrzymałości. Egzamin wypadł pomyślnie. Wiele rozpoczęto seryjną produkcję elementów. Wiosną przystąpiono do prac pod budowę i 15 maja br. praca ruszyła pełną parą. Pod koniec czerwca obiekt miał być gotowy w stanie surowym. Opóźnienie robót spowodowane zostało nieterminową dostawą prefabrykatów, których produkcję rozpoczęło 25. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Produkcyjne Pomocniczej. Zaszła również potrzeba przeprojektowania zastosowania spłoków stalowych zamiast stali sprężanej. Okazało się, że ta ostatnia nie jest już produkowana w kraju. To wszystko wpłynęło na wykrzesanie w br. przynajmniej limitów. A sama jest nielubiana, bo sięga prawie miliona złotych. W dalszym postępie robót wiele niespodzianek może przynieść także zima.

Alle zarządy pięknej i nowoczesnej fabryki wózków dla WZ PPPT już dziś rysują się na tym placu budowy. Składają się ona będzie z 2-hali głównej, krajalni blachy, wiatru na stal, magazynu oraz narzędziowni i prototypowni z produkcją własnych narzędzi. W komplekcie tym znajdują się także: nowoczesna zaplecze socjalne, własna kotłownia i budynek administracyjny. Koncepcja tego obiektu narodziła się w Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego w Szczecinie. Część konstrukcyjną opracował inż. A. Malecki, a stronę architektoniczną inż. M. Uciechow-ski.

Młody i pełen zapału kierownik budowy — inż. A. Cwajda jest przekonany, że ze swoją ambitną zadanią dotrzymają terminu i w roku 1982 oddadzą gotowy obiekt do eksploatacji. (Boz)

Nasze zagrożenie

Jesteśmy zmęczeni

na końcowych przystankach w godz. od 5 do 9 i od 13 do końca służby.

Proszę przejrzeć w Biurze Studiów Ruchu kilka rozkładów jazdy autobusów i tramwajów, a przekonacie się, jak bezmyślnie są one zestawione. Na przykład: po każdym kursie, który trwa około 30-40 min., należy się nam 10 min. postoju na sprawdzenie stanu technicznego wo-
zu, odprężenie nerwów itp. Postoje te są jednak tylko w godzinach od 9 do 13, wtedy są one konieczne, bo w tym czasie nie ma przepelnienia i można szybciej zjechać na kilka minut nadrobić. A przepelnienie i kierowca czy motorowicy muszą ograniczać szybkość prowadzonego pojazdu dla zagwarantowania pasażerom bezpieczeństwa, postoje są ograniczone do 1-2 min. i w realizacji jezdni bezprzerwnej po kilka godzin dziennie. Nie wpływa to dodatnio na zdrowie i nerwy kierowcy i jest powodem zmniejszenia do pracy w MPK. Dlatego brakując kierowców i motorowiczów, a stan ten trwa już od 1982 r. od czasu kiedy skasowano postoje na końcowych przystankach. Sytuacja taka będzie trwała dopóki, dopóki odpowiednio władze nie zajmą się tym problemem i nie zapewnią kierowcy lub motorowiczyowi chociaż 5 min. postoju na każdym końcowym przystanku przez cały czas jego pracy.

KIEROWCY I MOTOROWICY
OD REDAKCJI: A mo-
że w tej sprawie wy-
powiedzą się inni kierowcy?
Czekamy zatem na listy.

Będzie zima zła?...

PRZEWIJANIYA na temat po-
roty na najbliższe dni nie są
nieestetycznie podważane. Wczesna w tym
roku zima, z minus 2 stopniami C
w dzień i 6-8 w nocy utrzyma się
do końca. Przewiduje się, że do-
dłużą się podmuchy arktycznego
wiatru, co sprawi, że temperatura
powietrza znacznie się obniży. Opady
śniegu, na które tak czekają
nasi milusińscy, zależne są od prze-
biegu układów niżowych i wy-
ższych. To właśnie układ wy-
ższy, zalegający obecnie nad
Polską południową i centralną po-
wioduje tam dość znaczne opady
śniegu.

Szczecin ma stosunkowo naj-
mniej śniegu w kraju i najbliższe
dni nie przyniosą zmiany tego sta-
nu. Pod koniec listopada nastąpi
być może kilkudniowe ocieplenie.
(Jo)

W grudniu ukaze się miesięcznik „POEZJA“

I GRUDNIA BR. ukaze się w sprzedaży nowy miesięcznik „Poezja”. Na 112 stronach pisma czytelnicy znajdą bogaty i wszechstronny materiał poetycki, esejistyczny, recenzyjny i informacyjny.

Obok wierszy współczesnych poetów polskich oraz związanych z tym materiałom krytycznych i rozważań teoretycznych — „Poezja” wie-
le uwagi poświęci polskiemu dzie-
lictwo poetyckiemu. Nowy mie-
sięcznik będzie też prezentował

poezję obcą poprzez przekłady wierszy oraz wypowiedzi i opracowań krytycznych i teoretycznych.

Istotne uzupełnienie tej proble-
matyki przyniosą rozważania uka-
żujące ściśle i wielostronnie związek poezji z plastyką, muzyką i filmem.

W każdym numerze „miesięcznika
Czytelnik natrafi na liczne eseje,
artykuły, recenzje i noty omawia-
jące nowe tomiki poetyckie i
książki krytyczne. W ten sposób
pismo stanie się podstawowym
źródłem dokumentującym przemia-
ny dzisiejszej myśli poetyckiej —
krajowej i zagranicznej.

Zywe odbicie na łamach mie-
sięcznika znajdzie również dyna-
miczny rozwój ruchu recytatorskie-
go oraz teatrów poezji.

Nowe pismo będzie wydawnictwem poetycko-plastycznym. To-
też — jako istotne uzupełnienie
materiału tekstowego — otrzymają
w nim Czytelnicy liczne reprodukcje
prac z zakresu malarstwa, rzeźby,
grafiki, architektury i fotografii.
„Poezje” nabyć będzie można na
teren całego kraju w kioskach „Ru-
chu” w cenie 10 zł za egzemplarz.
Najpewniejszym sposobem stałego
otrzymywania miesięcznika —
szczególnie w mniejszych ośrod-
kach miejskich i na wsi — jest jed-
nak prenumerata. Koszt prenumera-
ty miesięcznej wynosi 10 zł, kwarta-
lnej — 30 zł, półrocznej — 60 zł
i rocznej — 120 zł.

Kronika dnia

„GRYFY POMORSKIE” ZA ZASŁUGI DLA ROZWOJU ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ

◆ PREZYDIUM WRN podję-
ło uchwałę o odznaczeniu do-
wódcy Pomorskiego O. W.
gen. drw. Józefa KAMIR-
SKIEGO i jego żony dś polity-
cznych płk mgr Mariana
ZIELIŃSKIEGO odznakami
„Gryfy Pomorskie”. Odzna-
ki przyznano w uznaniu szcze-
gólnych zasług położonych we
wszechstronny rozwój nasze-
go województwa. „Gryf Po-
morski” przyznany został rów-
nież zespołowi redakcyjnemu
gazety „Żołnierski POW
ŻOŁNIERZ POLSKI LUDO-
WEJ”, za zasługi pisma w po-
pularyzacji ludzi, osiągnięci
i tradycji polskości Pomorza
Zachodniego. Uroczystość wrę-
czenia odznaczeń odbyła się
w siedzibie Prez. WRN.

ZEBRANIE ROBOCZE TRZZ

◆ POD przewodnictwem dr
Henryka LESIŃSKIEGO od-
było się posiedzenie ZW
TRZZ, w którym uczestniczy-
li także przedstawiciele zarząd-
ów powiatowych. Zebrani omawiali plany pracy TRZZ i
udział towarzystwa w impre-
zach, organizowanych w przy-
stym roku z okazji uroczysto-
ści Milenium.

„DNI TEATRU” W KINIE STUDYJNYM

◆ JUTRO rozpoczynają się
w KINIE STUDYJNYM „DEL
FIN” tzw. „DNI TEATRU” z
okazji 200. rocznicy narodow-
ego. Do 26 bm. wyświetlane
będą filmy pełnometrażowe,
związane tematycznie z tea-
trem wzgl. oparte na kina-
walnych sztuk teatralnych. Poszczególne
główne pozycje poprzedzone będą
prelekcją wprowadzającą.
Zebrał: (A)

Kto pierze kozuchy?

W ciągu ostatnich kilku dni
do redakcji wpłynęło kilka in-
terwencji naszych czytelników.
Są zrozpaczeni. Zima nad-
ciąga, więc postanowili oddać
do czyszczenia swoje skórzane
kozuchy. Tymczasem wdrówki
po państwowych, spółdzielczych
i prywatnych pralniach chemicznych okazały się darem-
nym. Wszędzie spotkali się z od-
mową. Podobno nie ma środ-
ków chemicznych. Czy tylko
środki chemiczne? A może
także trochę zapobiegliwości
i troski o zaspokojenie potrzeb
klienta? (Boz)

„Wczoraj draka — dzisiaj paka”

Chuligani za krótkami

CIEŻKIE zaiste nadeszły dni dla chuliganów. Wszystko wskazuje na to, że zwarty front przed ponoseniu się lobuzerii nie skończy się na jednej tylko akcji, lecz będzie miał charakter stałej, systematycznej troski o porządek i bezpieczeństwo w mieście. Dochodzenia w sprawach chuligańskich ekscesów prowadzi obecnie wszystkie komendy dzielnicowe MO, a w sądzie ustanowiono specjalne dyżury. Z reguły najcięższego dnia po chuligańskim zajściu sprawca jest już osadzony w trybie przyspieszonym i wędruje za kratki.

Gdy za bileterką ujął się ob. Jan P. Garbacz uderzył go w twarz. Wyrok — 5 mies. aresztu.

A oto „bohaterowie”, którzy w tych dniach stanęli przed sądem:

27-letni Stanisław LEN-
DZION 7 bm. w restauracji „Staropolska” podszedł do siedzącego przy stoliku żołnierza i ni z tego ni z owego zapytał: „Kto tu jest bohaterem?”. A następnie, nie czekając na odpowiedź, uderzył go w twarz. Lendzion, kilkakrotnie już karany, otrzymał za ten wyczyn karę 6 miesięcy aresztu.
45-letni Antoni PIESZKO w knajpie „Turczynka” po pijanemu uderzył kufem w gło-

wę Jerzego K. Wyrok: 6 mies. aresztu.
Jan DUBIŃSKI, rocznik 1936, 4 bm. napadł w jednej z bram przy Al. Wojska Polskiego na Władysława G. i pobił go oraz zabrał walizeczkę i beret. Przedmioty te poszkodowany odzyskał przy pomocy MO, zaś sąd ocenił wyczyn sprawcy na 6 mies. aresztu.
Tadeusz GARBACZ z Gole-
niowa, lat 43, po pijanemu u-
bił za bileterkę kina „Kosmos”,

Gdy za bileterką ujął się ob. Jan P. Garbacz uderzył go w twarz. Wyrok — 5 mies. aresztu.
22-letni Mieczysław MIE-
DZIŃSKI 8 bm. bez żadnego powodu uderzył głową Stani-
sława A., roznajac mu łuk
brwiowy. Tłumaczył się, że z
przejęcia stracił przytomność
i nie pamięta jak to się mogło
stać. Odsiedzi 2 miesiące.
Kazimierz ZIEMKIEWICZ,
rocznik 1941, również bez żad-
nego powodu 9 bm. w restau-
racji „Wisienka” w Dąbiu u-
derzył w twarz Aleksandra M.
On także tłumaczył się, że był
pijany i niczego nie pamięta.
Wyrok — 2 mies. aresztu.
Wobec wszystkich wymienio-
nych, z uwagi na chuligański
charakter ich czynów, sąd po-
stanowił zastosować natych-
miastowy areszt. Ponadto mu-
szą oni ponieść opłaty i kosz-
ty sądowe. (ed)